

PAM GEMS

Przyjaciółki



OPERETKA WARSZAWSKA



OPERETKA WARSZAWSKA

00 695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 49, centrala 628 70 71, sekretariat 21 80 37

Dyrektor Naczelny i Artystyczny

JAN SZURMIEJ

Zastępca Dyrektora d/s Administracyjno - Technicznych

JACEK JARZYNA

Kierownik Muzyczny

LESŁAW SAŁACKI

Kierownik Literacki

ANDRZEJ OZGA

Kierownik Baletu

VIOLETTA SUSKA

Główny Scenograf

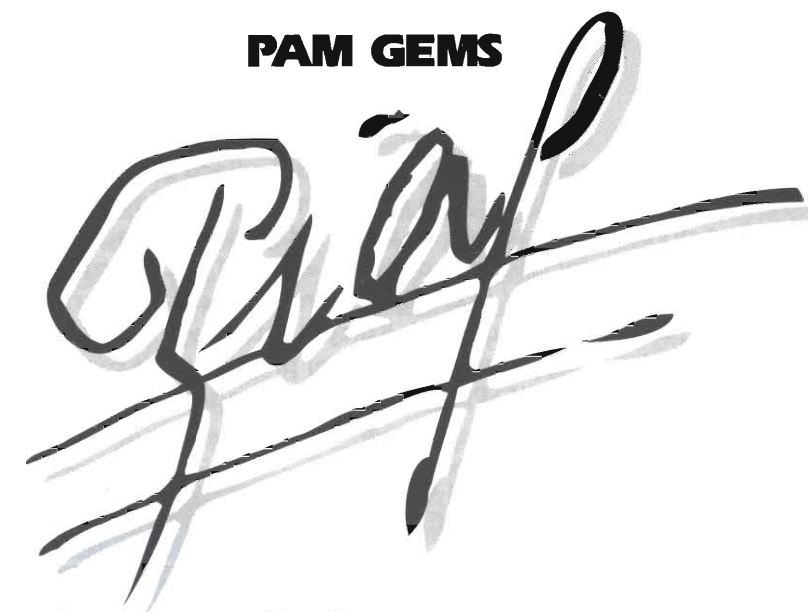
KRZYSZTOF BAUMILLER

Kierownik Chóru

MACIEJ CEGIELSKI

W trzydziestą rocznicę śmierci wielkiej artystki Edith Piaf,
spektakl ten dedykuje Państwu Zespół Operetki Warszawskiej.

PAM GEMS



Realizatorzy:

Tłumaczenie - **JERZY ZAGÓRSKI**, Polskie teksty piosenek - **ANDRZEJ OZGA**,
Scenografia - **WOJCIECH JANKOWIAK**, Kostiumy - **MARTA HUBKA**,
Kierownictwo muzyczne, aranżacja piosenek, kompozycja muzyki ilustracyjnej
- **ANDRZEJ ZARYCKI**, Reżyseria, inscenizacja i choreografia - **JAN SZURMIEJ**

13

PREMIERA LISTOPAD 1993

OBSADA

Piaf
Toine - przyjaciółka Piaf
Marlena - Marlena Dietrich
Madeleine - sekretarka Piaf
Pielęgniarka
Konferansjer
Luis Leplée - zwany Papa
Emil - kelner
Chłopcy z Pigalle - Jacques
Eddie
Louis

Inspektor
Agent
Paul Hoetai
Niemiec I
Niemiec II
Georges - członek ruchu oporu
Rzeźnik
Pierre - impresario Piaf
Marynarz Amerykański
Marcel - Marcel Cerdan - bokser
Lucien - kochanek Piaf
Dyrektor Teatru
Angelo - Ives Montand
Fizjoterapeuta
Jaco - Charles Aznavour
Pusher - handlarz narkotykami
Théo - Théo Sarapo

Agnieszka Matysiak, Bożena Krzyżanowska
Ewa Florczak-Orzechowska, Eliza Sroka
Agnieszka Maciejewska, Eliza Sroka
Anna Widera
Anna Widera
Krzysztof Stasierowski
Jerzy Woźniak, Krzysztof Tysnarzewski
Krzysztof Mielańczuk
Mariusz Bieliński
Tadeusz Woszczyński
Jacek Bończyk
Jacek Lenartowicz
Zbigniew Sawicki
Krzysztof Mielańczuk
Tadeusz Woszczyński
Mariusz Bieliński
Jacek Lenartowicz
Zbigniew Sawicki
Arkadiusz Jakubik, Marek Prażanowski
Paweł Lipnicki
Jacek Lenartowicz
Krzysztof Mielańczuk
Krzysztof Stasierowski
Paweł Lipnicki
Krzysztof Tysnarzewski, Jerzy Woźniak
Jacek Bończyk
Zbigniew Sawicki
Piotr Ozga

Zespół Kameralny Orkiestry Operetki Warszawskiej.

PAM GEMS
Piaf

PAM GEMS urodziła się w Hampshire, w 1925 roku. Po studiach na uniwersytecie w Manchesterze osiadła na stałe w Londynie, gdzie związała się jako dramaturg z paroma teatrami klubowymi. Sceny tego typu w Anglii zwyczajowo grywają w przerwie na lunch /stąd nazwa lunchtime play/, to też pierwsze próby dramatyczne pisarki były, z natury rzeczy, jednoaktówkami. Tymczasem dopiero pełnospektaklowy debiut "Dusia, Ryba, Wal i Leta" /1977 rok/ przyniósł autorce sukces i sławę najbardziej interesującej pisarki brytyjskiej, sięgającej do tematyki kobiecej. Kolejne sztuki wychodzące spod pióra Pam Gems miały już swoje premiery na scenach najbardziej prestiżowych teatrów Wielkiej Brytanii. W roku 1980 słynny ROYAL SHAKESPEARE COMPANY wystawił z powodzeniem jej musical: "PIAF".

Śpiewająca na ulicy Edith oczarowuje głosem właściciela znanego paryskiego kabaretu - LUISA LEPLÉE i otrzymuje propozycję występu w jego klubie. Kiedy po powrocie do domu podniecona opowiada o owym radosnym zdarzeniu przyjaciółce i współlokatorki TOINE, ta wyśmiewa jej rozbudzone nadzieje. Edith wierzy jednak, że los nareszcie się do niej uśmiechnął.

Edith spóźnia się na próbę przed występem w KLUBIE CLUNY. Oczekujący na nią mężczyźni wymyślają dla niej sceniczne imię, którym odtąd dziewczyna będzie się stale posługiwać - PIAF. Edith nie jest zachwycona tym pseudonimem. Wychodzi jednak przed publiczność, śpiewa /PARAM, PARAM/ i odnosi sukces. Podczas toastu po występie Edith daje się poznać jako osoba nieobyta i nieokrzyszana. PAPA LEPLÉE jest jednak wyrozumiały.

LEPLÉE staje się prawdziwie tklwym opiekunem PIAF. Edith opowiada mu historię śmierci swej małej córeczki, gdy do lokalu wpadają dawni kumple dziewczyny. To napad. PIAF próbuje ratować sytuację opowiadając dowcip, jednak nie na wiele się to zdaje. PAPA LEPLÉE zostaje zamordowany. Edith, wplątana w morderstwo swego protektora, przesłuchiwana jest przez inspektora policji. Pomimo tego, że jest niewinna ludzie chętnie łączą tragiczne zdarzenie z lumpenproletariackimi korzeniami początkującej artystki. Prasa brukowa z pasją karmi się jej osobistą tragedią.

TOINE sprowadza mężczyznę, który podaje się za impresaria. PIAF lekceważy go, nie może uwierzyć, że jest to nowy początek jej artystycznej drogi. Przyjmuje jednak zaliczkę. Dziewczęta postanawiają przeznaczyć pieniądze na kupno nowych ciuchów i urządzenie wspólnego mieszkania. PIAF zapewnia TOINE, że obojętne co by się działo, pozostaną współpracownikami.

Śpiewa /PIOSENKA JEANA ŻEBRAKA/.

W życiu Edith pojawia się PAUL - dystyngowany mężczyzna, który otwiera przed nią całkiem nowe horyzonty. PIAF zaczyna traktować TOINE z góry. Jest zakochana w PAULU. Ten próbuje wykreować nowy image PIAF, stara się zrobić z niej damę,



ale Edith nie umie przyjąć na siebie ciężaru narzucanych jej rygorów, walczy o swoją spontaniczność. PIAF śpiewa na estradzie /AKORDEONISTA/, gdy konferansjer przerywa koncert i oświadcza zaskoczony publiczności, że oto wybuchła wojna. Czas okupacji. Na parter domu publicznego, gdzie PIAF razem z TOINE próbują przemieszkać czas wojny, wkraczają sprowadzeni przez Edith Niemcy

żołnierze. Dziewczęta kokietują ich, by wyludzić od nich coś do zjedzenia, a gdy to otrzymują, niewinnie oświadczają rozochocionym wojakom, że zaszła pomyłka, gdyż one tu tylko mieszkają, zaś prawdziwe "pensjonariuszki domu miłości" oczekują ich na piętrze. Tymczasem na piętrze goszczą akurat członkowie francuskiego ruchu oporu, którzy zmuszeni są salwować się ucieczką po szklanym dachu. Tego popołudnia dziewczęta przeżywają wizytę jeszcze jednego "omyłkowego" gościa. Jest to rzeźnik, który za miłość gotów jest płacić świeżym mięsem z nielegalnego uboju. PIAF zostaje sama... Śpiewa /HAMBURG/.

PIAF zostaje zaczepiona na ulicy przez nieznanego młodego człowieka - PIERRE a. Chłopak składa jej propozycję: po wojnie chciałby zostać jej agentem. Zaskoczona PIAF zgadza się.

Koniec okupacji, ale wojna trwa nadal. PIAF rozmawia przez telefon ze swym nowym agentem. Jest tak zaaferowana, że nie zwraca uwagi na TOINE, która przyniosła właśnie wieści, o zakończeniu wojny.

Gwiazda PIAF jaśnieje, jak nigdy dotąd. Sukcesom na estradzie towarzyszy wielka, odwzajemniona miłość do boksera MARCELLEA. Idylla nie trwa jednak długo. Marcelle ginie w katastrofie samolotowej. PIAF zostaje sama /HYMN DLA MIŁOŚCI/.

Podczas nieudanego tournée po U.S.A. PIAF przeżywa załamanie nerwowe. Rozmowa z przyjaciółką MARLENĄ przywraca Edith wiarę we własne siły i pozwala stawić czoło kolejnym wyzwaniom /ŚWIAT W KOLORACH/.

PIAF wraca z tournée do nowego, olbrzymiego mieszkania w Paryżu, w którym oczekuje jej osobista sekretarka MADELINE. Do mieszkania wraz z PIAF wprowadzają się asystujący jej muzycy, wśród nich aktualny kochanek śpiewaczki. Stan nerwowy Edith pozostawia jednak wiele do życzenia. Otoczenie z trudem znosi jej humory. Pieśniarka coraz częściej ucieka od rzeczywistości - pije mnóstwo alkoholu i zażywa ogromne ilości leków nasennych.

Molestowana MADELINE otrzymuje od PIAF polecenie odszukania dawno nie widzianej TOINE. TOINE przybywa z innego miasta. PIAF początkowo nie jest zachwycona jej widokiem. Koniec końców, kobiety zaczynają ze sobą rozmawiać i po chwili z rozrzwinięciem wspominają dawne dobre czasy. Po wypadku samochodowym PIAF wraca do zdrowia. Spóźniając się na spotkanie z agentem PIERREM i DYREKTOREM teatru, przyprowadza swego nowego kochanka - ANGELO. Żąda od zebranych by go przesłuchali, a następnie zainwestowali w jego karierę. Przesłuchanie wypada fatalnie.

PAM GEMS
Piaf

PIERRE i DYREKTOR wyśmiewają pomysł Piaf. Ona postanawia sama zająć się przyszłością młodzieńca. PIAF i ANGELO oczekują w garderobie na swój pierwszy, wspólny występ. Edith udziela swemu protegowanemu ostatnich wskazówek. Kiedy ten wychodzi na scenę Piaf sięga po strzykawkę z morfiną. W tym czasie ANGELO podbija publiczność.

Po nim na scenę wychodzi Piaf /MILLORD/.

Po kolejnym wypadku samochodowym PIAF z trudem odzyskuje zdrowie. Specjalnie wynajęty FIZJOTERAPEUTA zajmuje się przywracaniem jej dawnej sprawności. Jednakże z okaleczeniami fizycznymi idzie tym razem w parze głęboka depresja psychiczna. Promykem nadziei na wyjście z kryzysu staje się pojawienie w apartamencie Piaf charyzmatycznego młodego człowieka - JACKO.

PIAF i JACKO przed wspólnym koncertem. Z pozoru wszystko jest w najlepszym porządku, ale z chwilą gdy tylko troskliwy młodzieniec opuszcza garderobę PIAF robi sobie zastrzyk. Dopiero po nim jest w stanie wyjść na scenę /BRAWA DLA CLOWNA/.

Po występie, czeka na nią narkotykowy dealer - PUSCHER. PIAF nie ma gotówki i PUSCHER odmawia sprzedania jej narkotyku na kredyt. Piaf dostaje ataku.

Po kuracji odwykowej PIAF zażywa spokoju u boku JACKO. W luksusowym hotelu w którym mieszkają /na kredyt/ dochodzi do kłótni pomiędzy PIAF a jej agentem PIERREM. Pada wiele gorzkich słów. W rezultacie PIAF przyrzeka poprawę. Kiedy PIERRE i JACKO wychodzą PIAF robi sobie zastrzyk.

Przychodzą kolejne załamania podczas koncertów, nasilające się, aż do momentu kiedy nie można już zwlekać z podjęciem leczenia szpitalnego. W szpitalu PIAF odwiedzana jest przez JACKO. Jest on już samodzielnym artystą, odnoszącym spore sukcesy. JACKO gotów jest jednak porzucić karierę, by zająć się chorą i niedołączoną kochanką. Wówczas PIAF oświadcza mu, że między nimi wszystko skończone i że czas się rozstać.

Na horyzoncie pojawia się nowy wielbiciel THEO. PIAF przyjmuje jego zaloty i postanawia wylansować go, u swego boku, jako gwiazdę piosenki. Podczas ostatniego koncertu PIAF i THEO śpiewają w duecie /CZY WARTO KOCHAĆ DZIŚ?/.

W nadmorskiej willi THEO troskliwie opiekuje się schorowaną PIAF. Przybywa TOINE. Tym razem PIAF podejmuje ją serdecznie. To szczęśliwe chwile małżeństwa z THEO czynią ją spokojniejszą. Kobiety wspominają stare, dobre czasy. W trakcie rozmowy PIAF zasypia. Z tego snu nie obudzi się już nigdy. /NIC A NIC/.

PAM GEMS
PIAF

Historia składa się z prawd, które później okazują się kłamstwami, podczas gdy w mitologii jest odwrotnie; historia składa się z kłamstw, które później okazują się prawdą.

Jean Cocteau

W tym roku mija trzydzieści lat od śmierci Edith Piaf. Wydawać by się mogło, że to wystarczająco dużo czasu by artystka, której styl w żadnej mierze nie przystaje do obowiązującej dziś mody, całkowicie odeszła w zapomnienie. Tymczasem zainteresowanie życiem i dziełem Piaf jest wciąż ogromne. Jej legenda nadal fascynuje i zjednuje pieśniarce zagorzałych fanów wśród pokoleń, które nie miały szansy usłyszeć jej gdy żyła. Wszystko wskazuje na to, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem artystycznym wyrastającym ponad melodyjność piosenek i bądź co bądź, mistrzostwo wykonania. Dysponujemy mnóstwem informacji na temat tego kim była i jaka była Edyta Giovanna Gassion, bo tak brzmiało prawdziwe nazwisko Edith Piaf. Możemy sięgać do filmów z jej udziałem, filmów dokumentalnych o niej, dziesiątek spisanych biografii, będących dziełami bliższych i dalszych znajomych. Mamy też do dyspozycji wiele książek napisanych przez tych, którzy nigdy jej osobiście nie spotkali, lecz uzręczeni jej osobowością próbowali uchwycić w prozie istotę fenomenu. Przy takim bogactwie źródeł dojście prawdy nie powinno nastęrczać trudności, a jednak w dziele i życiu pieśniarki pozostaje coś, co opiera się łatwej interpretacji, pewna tajemnica, zaczyn mitu, któremu na imię PIAF.

Legenda zwykle tylko w ogólnych zarysach opiera się na relacjach z pierwszej ręki. O wiele większą rolę przy jej powstawaniu odgrywa stan ducha masowego odbiorcy - swoista próżnia tworzona przez nieuświadomione oczekiwania na taki, a nie inny typ bohatera, taki a nie inny rodzaj refleksji, bądź kreacji.

W podobny sposób powstawała legenda PIAF, tym bardziej, że w jej przypadku relacje świadków trudno traktować jako źródła absolutnie pewne. Jej pierwsza biografia, którą stworzył Papa Lepleé to typowa historyjka prostująca koleje losu jego podopiecznej, na użytek wścibskich dziennikarzy. Dwie próby spisania życia dokonane przez samą śpiewaczkę, jej wypowiedzi w wywiadach i na konferencjach prasowych nastęrczają wiele wątpliwości. Co krok spotykamy w nich fakty nawzajem się wykluczające. Wspomnienia bliskiej przyjaciółki Simone Bertaut /scenicznej TOINE/, uważanej za "złego ducha" Edith - też było by naiwnością traktować jako wiarygodne. Głównym celem autorki było, jak się zdaje, nie tyle danie świadectwa prawdzie, co wyeksponowanie własnej osoby. W przypadku

relacji kolejnych "mężczyzn życia" artystki możemy jedynie żywić nadzieję, że mamy do czynienia z wyznaniem bezinteresownych gentlemanów. Cóż więc dopiero począc ze sztuką Pam Gems pt "PIAF", napisaną z myślą o scenach West End'u, gdzie jak twierdzą znawcy przedmiotu, o powodzeniu decyduje w dużej mierze skandal obyczajowy, bo tylko on jest w stanie zapewnić w dzisiejszych czasach sukces kasowy?

Być może najlepszą odpowiedzią na tak postawione pytanie byłoby, bez uprzedniej lektury, wykreślenie powyższego dzieła z planów repertuarowych teatru. Rzecz jednak w tym, że autorka "PIAF" to nie byle debiutantka licząca na łatwe zyski, ale ceniona dramatopisarka, której słynna "DUSIA RYBA, WAL I LETA" jest sztuką znaną również u nas i cenioną, choć przecież szokującą ostrością z jaką są w niej ukazane przedstawicielki płci pięknej. Można więc podejrzewać, że to właśnie zainteresowania naturą kobiecą, czy też po prostu ludzką, popchnęły autorkę do napisania dramatu o PIAF, choć - co należy tu podkreślić - niekoniecznie o życiu Edith Piaf. Pam Gems obeszła się z życiem śpiewaczki w sposób obcesowy. Zignorowała chronologię wydarzeń, wymieszała wątki, stworzyła całą galerię postaci, które zaledwie w ogólnych rysach przypominają swoje pierwowzory. Często jedna postać sceniczna bywa syntezą kilku autentycznych z otoczenia Piaf, kiedy indziej na scenie pojawia się ktoś, będący w całości wytworem wyobraźni pisarki.

Dialogi i zdarzenia choć z grubsza oparte na realnych przesłankach, są tu zmyśnione, lecz prawdopodobne i może właśnie dlatego prawdziwe. Poszukiwanie prawdy nie zawsze przecież polega na drobiazgowym rozpamiętywaniu dat, spraw i osób. I tu właśnie dochodzimy do istoty dzieła angielskiej autorki. Pam Gems nie aspiruje do miana twórcy jedynej prawdziwej biografii Edith Piaf. Jej sztuki nie należy, w żadnym razie, traktować jako dokumentu. "PIAF" to nie kronika życia, lecz synteza - kreacja na temat jednego z największych artystycznych mitów naszego stulecia. Nie są ważne szczegóły - chronologia, ilość kochanków i wstrzykiwanej morfiny, konkretni ludzie i miejsca upadków na scenie oraz kształt blizn na twarzy po wypadkach samochodowych.

Ważny jest syntetyczny rys postaci, jej uwikłanie w życie i zmaganie się z nim. Taki opis pozwala zrozumieć los wielkiego artysty, przede wszystkim

PAM GEMS
PIAF



zaś potworną, nie dającą się przewyciężyć samotność. Takie ujęcie ludzkiej egzystencji pozwala zrozumieć jej marność, a w odniesieniu do konkretnych osób bywa o wiele bardziej autentyczne niż lukrowane, czy skandalizujące biografie oparte na faktach.

Pam Gems - podobnie jak współcześni Edith Piaf: Jean Cocteau, czy Jean Giraudoux - by opowiedzieć treść uniwersalną sięga do mitu, tyle że nie do antycznego, lecz do mitu dwudziestowiecznej kultury. Ukazuje nam dramat samotności wśród ludzi. Opowieść o kobiecie historycznie poszukującej miłości jako zadośćuczynienia za krzywdy i rozpacz dzieciństwa. Miłości, która choćby na krótko, wprowadzi jaki taki ład w chaos jej życia. To historia ścierania się wyuczonego konwenansu z autentycznością własnych korzeni, tkwiących w rynsztoku. Obraz PIAF jaki odczytujemy ze sztuki Pam Gems może być w pierwszej chwili trudny do zaakcepto-

wania dla tych, którzy pieśniarkę znali i kochali jedynie na podstawie jej piosenek. Jednakże właśnie w zbitce boskiego arcyzmu i łotrzykowskich proweniencji tkwi autentyzm tej postaci. Człowiek rozpięty jest pomiędzy niebem a piekłem /mówiąc szczerze - bliżej tego ostatniego/ i dlatego właśnie my, przeciętni śmiertelnicy kochamy artystów, którzy jako swoiści kaskaderzy, na naszych oczach, w sobie samych toczą walkę dobra ze złem. Ten typ arcyzmu, szukającego swej autentyczności, aż do samozatrącania zdarza się niezmiernie rzadko. Dzięki samotności Pam Gems mamy możliwość przyjrzenia się właśnie takiej osobowości. Dramat ten sięga bowiem do prawdy o jednym z największych fenomenów kultury dwudziestego wieku, fenomenowi dającego się ująć w jednym, ale tylko w tym jednym słowie: PIAF.

Andrzej Ozga

PIAF
PIAF

EDITH

PIAF



Ten list jest więcej niż testamentem - jest świadectwem, kim byłam naprawdę i dlaczego prowadziłam takie absurdalne życie...
Były sprawy, o których nie mówiłam nawet w moich najszczerzych wyznaniach.
Ale przychodzi taki moment w życiu, kiedy śmierć czyha pod drzwiami i trzeba robić rachunek z samym sobą, żeby odpowiedzieć na pytanie: czy nie żyło się na próżno?... Robiłam wiele głupstw. Byłam niesprawiedliwa, nawet zła. Trwonilałam siły, zdrowie i talent. Byłam rozrzutna we wszystkim i zawsze przesadzałam w tej rozrzutności. Byłam zwariowana...
Chcę przed wami osądzić moje życie szczerze, bez oszukiwania i tłumaczenia się ze swoich błędów...
Po każdej porażce miłosnej, po każdym rozczarowaniu, pogrążałam się w pewności, że to, na co czekam, nigdy już nie przyjdzie...
Tymczasem lata miały nieubłagane...
Kiedy byłam młoda, chłopcy interesowali się mną, choć nie byłam zbyt ładna. Gdy zmarszczki i zmęczenie pojawiły się na mojej twarzy, poznałam smak poniżenia.
Spostrzegłam, że dotychczas grano przede mną "komedię miłości", aby przy mojej pomocy dojść do sławy. Pierwszy raz usłyszałam w 1957 roku, jak mężczyzna, który rzekomo mnie kochał, zwierzał się przyjacielowi:
Edith ułatwi mi dojście do celu w kilka tygodni, a bez niej musiałbym czekać wiele lat.
Tego dnia zrozumiałam, że jestem stara. Starość dla kobiety - to koniec.
Od momentu, w którym dostrzegłam prawdę zaczęłam odrywać się od życia...
Gromadziłam głupstwem, zamiast uczyć się mądrości.
Od tego czasu poznałam uczucie strachu, strachu przed śmiercią...
Kiedy dręczyła mnie brutalna choroba i stwierdzono, że jestem stracona dla piosenki, nikt nie przyszedł mnie odwiedzić. Przypominam sobie Boże Narodzenie 1958 roku.
Opuściłam przedwcześnie klinikę, by przyjąć przyjaciół...
Sekretarka dzwoniła do wszystkich znajomych, zapraszając ich na przyjęcie...
Czekałam do trzeciej nad ranem i nikt się nie zjawił... Byłam sama, zupełnie sama, w tym domu specjalnie wielkim, abym mogła przyjmować przyjaciół...
Mój Boże! Jak ja żałuję tego, że nie mogę zacząć życia od początku, od zera.
Lecz w wieku, kiedy zaczyna się je rozumieć, kiedy pobłażliwość zastępuje złość - jest już za późno. ... Po życiu burzliwym znalazłam się osamotniona, jedynie z moją pielęgniarką. W tym pięknym domu w Plascassier, zagubionym wśród pagórków, mogę przemyśleć wszystko co minęło...
Dopiero teraz widzę, jak się zmieniłam. Czuję potrzebę płakania, jak mała dziewczynka. Marzę abym mogła położyć głowę na ramieniu przyjaciela i zamknąć spokojnie oczy...
Pragnę odpocząć od życia. Kiedy myślę o tych hulankach i głupstwach - wstydzę się samej siebie. Patrzę teraz na tę małą kobietkę przykrytą kożuchem, samotnie spędzającą noce, opuszczoną przez wszystkich i myślę, że to właśnie jestem ja: Edith Piaf...
Byłam niesprawiedliwa, złościłam się i dominowałam nad innymi...
Wszystkich proszę o przebaczenie ...
Kiedy będziecie czytać ten list nie publikujcie go wcześniej niż po mojej śmierci ...
Nie płaczcie nade mną

Edith - Samotny, zagubiony wróbelek

PARAM, PARAM Padam, padam muz. N.Glanzberg śl. H.Contet /pol. A. Ozga/
PIOSENKA JEANA ŻEBRAKA La gualante du pauvre Jean muz. M.Monnot śl. R. Rouzaud /pol. A. Ozga/
AKORDEONISTA L'accordeoniste muz. M.Emer śl. M.Emer /pol. A. Ozga/
HAMBURG C'est à Hambourg muz. M.Monnot śl. C. Delecluse, M.Senlis /pol. A. Ozga/
HYMN DLA MIŁOŚCI Hymne a l'amour muz. M. Monnot śl. E. Piaf /pol. A. Ozga/
ŚWIAT W KOLORACH La vie en rose muz. Louiguy śl. E.Piaf /pol. A. Ozga/
MILLORD Millord muz. M.Monnot śl. G.Moustaki /pol. A. Ozga/
BRAWA DLA CLOWNA Bravo pour le clown muz. Louiguy śl. H.Contet /pol. A. Ozga/
CZY WARTO KOCHAĆ DZIŚ A quoi ca sert l'amour muz. M.Emer śl. M.Emer /pol. A. Ozga/
NIC A NIC Non, je ne regrette rien muz. C. Dumont śl. M. Vaucaire / pol. A. Ozga /

LUIS LEPLÉE, owner of a famous Parisian cabaret, is enchanted by the voice of EDITH, a girl singing in the streets. The girl gets an offer to sing in his club. After coming back home Edith, excited by what's happened, breaks the good news to her close friend and roommate TOINE. The latter mocks at Edith's rekindled hopes. Nevertheless, Edith believes that this time she has finally been in luck.

Edith is late for a rehearsal at the CLUNY CLUB. The guys waiting for the girl has coined her a stage name that she'll be using from then on - PIAF. Edith is not happy with this pseudonym but goes on the stage to sing PADAM, PADAM. The song wins her success with the public. After the show, when the toast is being drunk, the girl's lack of good breeding and crudeness come to light. PAPA LEPLÉE remains tolerant, though.

LEPLÉE becomes a most caring and thoughtful protector of PIAF. When Edith is telling him a story about the death of her little daughter the girl's old pals break in to rob the club. PIAF tries to save the situation by telling a joke but to no avail. PAPA LEPLÉE gets murdered.

Edith, apparently involved in the murder of her protector, is interrogated by the police. Although the girl is innocent people are prone to link the tragic event with the lower class and slightly disreputable descent of the young artist. Gutter press takes passionate delight in Edith's personal tragedy.

TOINE brings along a man who gives himself out to be impresario. PIAF, unwilling to believe that his appearance may mark out a new turn in her artistic career, ignores the man. She accepts the advance, though. The girls decide to spend the money on new clothes and furnishings. PIAF assures TOINE that the two women will remain partners no matter what the future may bring. She sings LA GUALANTE DU PAVRE JEAN.

PAUL, an elegant man who holds out entirely new prospects for Edith's artistic career, steps into her life. PIAF, being in love with Paul, starts to look down upon TOINE. In his attempt to create a new stage image for EDITH PAUL is trying to turn the young artist into a lady. Having to strictly follow the new imposed discipline becomes unbearable to Piaf. The girl is set on fighting to preserve her innate spontaneity. When PIAF is on stage singing L'ACCORDEONISTE the compere suddenly interrupts the concert to break the alarming news to the audience. The war has broken out.

Occupation. German soldiers, brought along by PIAF, break into a brothel, on the ground floor of which EDITH with TOINE have found a temporary place to live until the war is over. The girls are acting coquettishly to swindle something to eat from the soldiers. When the girls get what they wanted PIAF and TOINE innocently explain the misunderstanding to the excited men. The girls are just living here whereas the genuine "love-house inmates" await the soldiers upstairs. Precisely at this time, however, a conspiratorial meeting of the resistance movement members is being held in this very place. The French soldiers are forced to resort to flight. This afternoon the girls have yet one more "erroneous" visitor. There comes

a butcher ready to offer fresh, illegally slaughtered meat as the pay for love. PIAF is left alone and sings C'EST A HAMBOURG.

In the street PIAF gets accosted by an unknown young man named PIERRE who makes her an offer to become the singer's agent once the war is over. Though surprised, PIAF accepts the proposal. The occupation is over but the war still goes on. PIAF talks on the phone with her new agent conversation that does not notice TOINE who has just brought the news that the war is over. The singer's career brilliantly develops. PIAF artistic success is accompanied by the joy of the new relationship. Edith is happily in love with a boxer MARCELL. Their happiness is not to last for long, though. Marcell dies in a plane crash. PIAF stays lonely again. HYMNE A L'AMOUR On an unsuccessful tour in the U.S. PIAF suffers a nervous break down. Thanks to the talk with a friend MARLENA PIAF regains self-confidence and is ready to meet new challenges. LA VIE EN ROSE

PIAF returns from the tour to her new, huge apartment in Paris where her personal secretary MADELEINE awaits the artist. PIAF, along with the musicians performing with her and the singer's lover among them, move in. The artist, however, is on the verge of another nervous breakdown. PIAF becomes unbearably moody and often takes refuge from the reality by drinking heavily and taking lots of sleeping pills. MADELEINE is given a task to search for TOINE that has lost touch with PIAF long time ago. TOINE arrives from another city. At first PIAF does not seem to be delighted with the friend's visit. Finally the women begin a conversation and soon get very moved remembering good old days.



PIAF quickly recovers after a car crash. The artist, coming late for the meeting with the agent PIERRE and the THEATRE DIRECTOR, brings along her new lover named ANGELO. PIAF demands from the persons gathered at the meeting that an audition be given to ANGELO and the persons' money be invested in the man's career. The audition turns out to be a complete failure. Both PIERRE and the DIRECTOR mock at PIAF'S idea to make the man into an artist. PIAF decides to take the young man's career in her own hands.

PIAF and ANGELO are waiting in a dressing room for their first public performance together. EDITH gives last instructions to her protegee. When ANGELO goes on the stage PIAF reaches for a hypodermic syringe filled with morphine. In the meantime ANGELO wins the public. PIAF follows him onto the stage. MILLORD

After another car crash PIAF makes a very slow recovery. A specially hired physiotherapist works on her frail and inefficient body. However, apart from physical injuries the accident has left the artist severely depressed. JACKO, a charismatic young man, turns up in PIAF'S apartment. His appearance gives the artist a spark of hope that she will manage to overcome the crisis.

PIAF and JACKO are waiting for their performance. Everything seems to be fine but at the moment when JACKO leaves the dressing room PIAF gives herself an injection. Only after a while is she able to go on the stage BRAVO POUR LE CLOWN. PUSHER, a drug dealer, waits for her after the show. PIAF has no cash and PUSHER refuses to sell her drugs on credit.

After the treatment based on habit-forming-drug withdrawal PIAF finds solace at JACKO'S side. In a luxurious hotel where the two are staying /on credit/ PIAF and her agent PIERRE get into an argument which reveals many hard feelings on both sides. In the end PIAF promises to change the way she acts. After PIERRE and JACKO are gone PIAF makes herself an injection. The artist suffers repeated nervous break downs, many a time during concerts. The bouts of depression grow in number and get very severe. There arises an urgent need of hospital treatment.

JACKO frequently visits PIAF in the hospital. He is already an independent and recognized artist. JACKO is ready to give up his artistic career to take care of the ill and decrepit lover. At this point, however, PIAF tells him that everything is over between them and it's time to part. A new admirer named THEO appears on the horizon. PIAF accepts his advances and decides to make him into a star. During the last concert PIAF and THEO appear as a duo and sing A QUOI CA SERT L'AMOUR.

THEO and PIAF stay in a seaside villa where he takes great care of the ailing singer. Arrives TOINE. This time the artist greets warmly her old friend. The happiness PIAF has found in the relationship with THEO has finally restored her peace of mind and serenity. The women recall good old days. As they chat PIAF falls asleep never to wake up again. NON, JE NE REGRETTE RIEN.

PIAF - ZUSAMMENFASSUNG

Luis Lepiée, der Besitzer eines bekannten Pariser Caba-reés, ist von der Stimme der auf der Strasse singenden Edith hingerissen und schlaegt ihr einen Auftritt in seinem Club vor. Zuhause angekommen erzahlt sie aufgeregt ihrer Freundin Toine, ebenfalls eine Schauspielerin, von dem erfreulichen Ereignis. Diese aber lacht ueber Edith's erweckte Hoffnungen, doch Edith laesst sich davon nicht beirren und glaubt, das sich das Schicksal ihr endlich zugewendet hat.

Edith verspaetet sich zur Probe vor dem Auftritt im Club Cluny. Die auf sie wartenden Maenner erfinden fuer sie ein Buehnen - Pseudonym, das seit dieser Zeit von dem Maedchen benutzt wird - Piaf. Edith ist nicht besonders zufrieden mit diesem Pseudonym, geht aber vors Publikum, singt PADAM, PADAM und bekommt erfolgsversprechenden Applaus. Waehrend des Treffens nach dem Auftritt lernt man Edith als eine unerfahrene Person mit schlechten Manieren kennen. Papa Lepiée hat jedoch Verstaendnis da fuer.

Lepiée wird zu einem wirklich ruehrenden Betreuer fuer Piaf. Sie erzahlt ihm die Geschichte vom Tod ihrer kleinen Tochter. Das Lokal wird von alten Kumpels des Maedchens aufgesucht; es ist ein Ueberfall. Piaf versucht die Situation mit einem Witz zu retten, es hilft jedoch nichts. Papa Lepiée wird ermordet.

Edith, die in den Mordfall ihres Foerderers verwickelt ist, wird vom Polizeinspektor verhoert und obwohl sie unschuldig ist, verbinden die Leute gerne dieses Ereignis mit den lumpenproletarischen Wurzeln der aufkommenden Kuenstlerin. Die Gossenpresse labt sich mit Genuss an ihrem persoelichen Unglueck.

Toine bringt einen Mann mit, der sich als Impresario aus gibt. Piaf verachtet ihn, sie kann nicht glauben, dass dies ein neuer Anfang ihres kuenstlerischen Weges sein soll. Doch sie nimmt den Vorschuss an, und die Maedchen beschliessen das Geld in neue Klamotten und die Einrichtung ihrer gemeinsamen Wohnung zu investieren. Piaf versichert Toine, das sie Partner bleiben, egal was passiert. Sie singt LA GUALANTE DU PAUVRE JEAN. Inzwischen taucht Paul in Ediths Leben auf; ein vornehmer Herr, der ihr weitere Horizonte oeffnet. Piaf faengt an, Toine von oben herab zu behandeln. Sie ist verliebt in Paul, und der versucht ein neues Image fuer Piaf zu kreieren, bemueht sich eine Dame aus ihr zu machen, doch sie ist nicht im Stande, die ihr aufgezwungene Strenge zu ertragen und kaempft um die eigene Spontanitaet. Piaf singt auf der Buehne L'ACCORDEONISTE. Ploetzlich wird das Konzert vom Conférencier unterbrochen, der dem erstaunten Publikum ankuendigt, dass gerade eben der Krieg ausgebrochen ist.

Zeit der Okkupation. Die Parterre eines Bourdells, wo Piaf zusammen mit Toine den Krieg ueber versuchen zu wohnen, wird von deutschen Soldaten besucht, die sich von Edith angelockt fuehlen. Die Maedchen kokettieren mit ihnen, um ihnen etwas Essen zu entlocken. Bekommen sie es, machen sie voller Unschuld den heiss gewordenen Soldaten klar, dass eine Verwechslung passiert ist, den sie beide wohnen dort nur und die echten

PAM GEMS
Piaf



"Bourdellmaedchen" warten im ersten Stock. Waehrenddessen halten sich im ersten Stock Mitglieder der franzoesischen Widerstandsbewegung auf, die nun gezwungen sind, sich ueber das Glasdach aus dem Staub zu machen. Am gleichen Nachmittag erleben beide Maedchen noch einen "versehentlichen" Besuch. Es ist ein Metzger, der bereit ist fuer Liebe mit frischem Fleisch aus dem illegalen Schlachthof zu zahlen. Piaf, allein singt C'EST A HAMBURG. Edith wird auf der Strasse von einem unbekanntem, jungen Mann angesprochen. Er heisst Pierre und macht ihreinen Vorschlag: Nach dem Krieg wuerde er gerne ihr Agent sein. Die ueberraschte Piaf sagt zu. Ende der Okkupation, aber der Krieg dauert immer noch an. Piaf telefoniert mit ihrem Agent. Sie ist so beschaeftigt, dass sie Toine nicht bemerkt, die gerade die Nachricht bringt, dass der Krieg zu Ende ist. Der Star Piaf leuchtet auf wie nie zuvor. Neben dem Erfolg auf der Buehne hat sie Glueck mit ihrer grossen Liebe zum Boxer Marcell. Diese Idylle dauert aber nicht lange; Marcell kommt bei einem Flugzeugunglueck ums Leben. Piaf bleibt allein. HYMNE A L'AMOUR. Waehrend der misslungenen Tournee durch die USA erlebt Piaf einen Nervenzusammenbruch. Geistige

Unterstuetzung gewaehrt ihr Freundin Marlene. Das Gespraech mit ihr hilft Edith, den Glauben an ihre eigenen Kraefte zurueckzugewinnen, und sie ist bereit sich jeder Herausforderung zu stellen. LA VIE EN ROSE. Piaf kehrt von der Tournee zurueck in eine neue, riesige Wohnung in Paris, wo ihre Privatsekretaerin Madeline sie erwartet. Zusammen mit Piaf ziehen in diese Wohnung die sie begleitenden Musiker, unter anderen der aktuelle Liebhaber der Saengerin. Ediths Nervenzustand laesst viel zu wuenschen uebrig, die Umgebung haelt nur mit Muehe ihre Launen aus. Immer oefter fluechtet sie vor der Realitaet; trinkt Unmengen von Alkohol und schluckt Berge von Schlaftabletten. Die sich um alles kuemmernde Madeline bekommt den Auftrag, die seit langem nicht gesehene Toine wiederzufinden. Toine kommt aus einer anderen Stadt. Piaf ist anfangs nicht begeistert sie zu sehen, spaeter jedoch bricht das Eis und beide Frauen kommen ins Gespraech. Nach einer Weile reden sie schon von guten alten Zeiten. Nach einem Autounfall wird Piaf langsam wieder fit. Zu spaet zur Verabredung mit Agent Pierre und dem Direktor kommend, bringt sie ihren neuen Geliebten Angelo mit. Sie verlangt von den Versammelten, ihn anzuhoeren um dann in seine Karriere zu investieren. Das Ergebnis faellt total schlecht aus. Pierre und der Direktor lachen Piafs Einfall aus. Diese beschliesst, sich selbst um die Zukunft des jungen Mannes zu kuemmern. Piaf und Angelo warten zusammen in der Garderobe auf ihren arsten gemeinsamen Auftritt. Edith erteilt ihm noch die letzten Anweisungen. Nachdem der "Schueler" auf die Buehne geht, greift Piaf nach einer Spritze mit Morphium. Angelo erobert das Publikum, Piaf kommt dazu und singt MILLORD. Von dem naechsten Autounfall kann sich Piaf nicht so leicht erholen. Ein Physiotherapeut, extra eingestellt, versucht ihre damalige Leistungsfaeheigkeit wiederherzustellen. Doch neben den koerperlichen Schaeden kommt diesmal auch eine tiefe, psychische Depression. Der Besuch im Appartement von Jacko, einem charismatischen jungen Mann, wird fuer sie zum einzigen Hoffnungsfaden, um sich aus der Krise zu retten. Piaf und Jacko in der Garderobe vor dem gemeinsamen Konzert. Scheinbar ist alles in bester Ordnung, doch in dem Augenblick da er die Garderobe verlaesst, macht sich Piaf eine Morphiumspritze, um ueberhaupt im Stande zu sein, auf die Buehne zu gehen. BRAVO POUR LE CLOWN. Nach dem Auftritt wartet der Drogendealer Puscher auf sie. Piaf hat kein Bargeld und Puscher weigert sich ihr die Droge auf Kredit zu geben. Piaf bekommt eine Attacke. Nach dem Entzug folgt eine liebevolle Zeit an der Seite von Jacko. Im Luxushotel, in dem beide wohnen (Auf Kredit) kommt es zu einem Streit zwischen Piaf und dem Agenten Pierre. Es fallen viele bittere Worte, wonach Piaf verspricht sich zu bessern. Doch nachdem Pierre und Jacko gehen, macht sich Piaf eine Spritze.

PAM GEMS
Piaf



Folgende Konzerte werden durch zunehmende Zusammenbrueche unterbrochen, bis endlich der Aufenthalt in einer Klinik nicht mehr aufzuschieben ist. In der Klinik: Piaf, im Invalidenstuhl, wird von Jacko besucht. Er ist schon ein selbststaendiger und erfolgreicher Schauspieler. Jacko ist jedoch bereit seine Karriere fallenzulassen, um seine kranke Geliebte zu pflegen. Darauf beendet Piaf das Verhaeltnis mit den Worten: "Es ist Zeit auseinanderzugehen". Es taucht ein neuer Verehrer auf, Theo. Piaf nimmt die Schmeicheleien des jungen Mannes an und beschliesst ihn an ihrer Seite singen zu lassen. Auf dem letzten Konzert singen beide Duet. A QUOI CA SERT L'AMOUR. In einer Villa an der See pflegt Theo die schwache Piaf. Toine kommt zu Besuch und wird diesmal herzlich von Piaf empfangen. Es ist die glueckliche Zeit der Ehe mit Theo, die Edith so ruhig stimmt. Beide Freundinnen erinnern sich an gute, alte Zeiten. Waehrend der Unterhaltung schlaeft Piaf ein. Das ist das Ende. Aus diesem Schlaf wird sie nie wieder erwachen. NON, JE NE REGRETTE RIEN

tl. z polskiego Karolina Bikont

Zespół Operetki Warszawskiej

Dyrygenci: Zbigniew Małkiewicz, Lesław Sałacki, Wojciech Szaliński

Korepetytorzy solistów: Janusz Kahl

Współpraca: Ewa Kossak

Inspicjenci: Zygmunt Piwkowski, Anna Woroniecka

Suflerzy: Alina Wieczorkówna

Solisci śpiewacy: Joanna Białek, Grażyna Brodzińska, Elżbieta Fuglewicz-Krawczyk, Ewelina Gródek-Chrobak, Anna Jeremus, Małgorzata Kosiewicz, Krystyna Kulesza, Agnieszka Maciejewska, Marzena Małkiewicz, Teresa Mulawa-Pabiśiak, Katarzyna Matuszak, Agnieszka Matysiak, Małgorzata Obłój, Ewa Orzechowska, Danuta Renz, Ewa Skoźluczka, Eliza Sroka, Krystyna Szyszko, Anna Widera.

Mariusz Biełiński, Jacek Bończyk, Wojciech Florczak, Grzegorz Hołowko-Sawin, Antoni Kłopocki, Jacek Lenartowicz, Paweł Lipnicki, Krzysztof Mielanćzuk, Zbigniew Sawicki, Krzysztof Stasierowski, Tadeusz Woszczyński, Mirosław Wójciuk, Jan Zakrzewski.

Współpraca: Alina Kaniewska, Barbara Skowronek, Krystyna Starościk, Alina Wieczorkówna, Mieczysław Błaszczak, Lech Czerkas, Feliks Gałeczki, Stanisław Kudya, Jan Sybilski, Tadeusz Walczak, Ryszard Wojtkowski, Jerzy Woźniak, Janusz Żelobowski.

Zespół baletowy

Kierownik baletu: Violetta Suska

Asystent: Hanna Pierzchlewska

Pedagog baletu: Barbara Sułkowska

Korepetytor baletu: Ryszard Pieczara

Inspektor: Ryszard Chojecki

Solisci: Elena Diemientiewa, Elena Korpusenko, Dorota Krupka-Narloch, Wiktor Korpusenko, Zbigniew Krzepis, Tomasz Narloch,

Koryfeje: Ireneusz Ceniak, Helena Charczenko, Ryszard Chojecki, Anna Gościński, Dariusz Łada, Sylwia Lewandowska, Izabela Mejsak, Krzysztof Ochman, Grażyna Porycka, Witold Raniszewski, Joanna Szczepańska,

Zespół: Anna Brzozowska-Oszczyk, Andrzej Gołębiowski, Wojciech Huk, Jadwiga Janda, Barbara Kopeć, Sławomir Łupiński, Marcin Mizielski, Robert Ochał, Iwona Romanowicz, Tomasz Telep, Anna Wujkowska,

Współpraca: Iliana Alvarado, Marta Michalak, Barbara Szczepańska, Grzegorz Łuczak,

Zespół chóralny

Utancznienie chóru: Danuta Cholewianka

Pedagog wokalista: Elżbieta Mierzecka

Akompaniator korepetytor: Jerzy Muczyński

Inspektor chóru: Stanisław Milewski



Soprany: Maria Abramczyk, Violetta Bachora, Hanna Chmielewska, Aleksandra Kruze, Halina Łobacz, Danuta Morzykowska, Alicja Talarek, Stanisława Żarnowiecka,

Alty: Ewa Bąk, Barbara Koper, Elżbieta Kochanowska, Teresa Kościjańska, Magdalena Muraszko-Starczewska, Barbara Suess-Stangreciak, Krystyna Szluzys, Barbara Zegarska,

Tenory: Arkadiusz Chański, Marek Falkowski, Stanisław Milewski, Andrzej Ślęzak, Piotr Mazur.

Baryton: Andrzej Stangreciak, Andrzej Tomaszewski, Witold Remiszewski,

Basy: Grzegorz Kula, Mariusz Majchrowicz,

Współpraca: Jerzy Piasecki, Jerzy Muczyński, Edmund Szczepański,

Orkiestra

Inspektor orkiestry: Stanisław Styczyński

Bibliotekarz muzyczny: Gabriel Pawluc

Woźny orkiestry: Piotr Chojnowski

I skrzypce: Adam Rajczak (koncertmistrz), Eugeniusz Kędziński (koncertmistrz), Lidia Szczepanowska, Ireneusz Izdebski, Alicja Wysocka, Irena Kowalczyk, Marta Twarowska, Lech Grzegorzewski, Zbigniew Ciucias,

II skrzypce: Henryka Królak, Joanna Jaśkiewicz, Julitta Ryzow, Ewa Kańska, Irena Górecka, Janusz Torz,

Altówki: Anna Barańska, Małgorzata Dębska, Maria Olszak, Wiesława Lisowska,

Wiolonczele: Wiesław Kwiatkowski (koncertmistrz), Jerzy Panasiuk (koncertmistrz), Małgorzata Staniewicz, Ewa Jaczkowska,

Kontrabasy: Leszek Frey, Jerzy Kaluszkiewicz,

Flety: Danuta Pałubska, Włodzimierz Demianiuk,

Oboje: Stanisław Styczyński, Anna Majewska,

Klarnety: Ryszard Morzykowski, Dariusz Damaziak,

Fagoty: Maciej Witkowski, Lidia Stawska,

Rogi: Jolanta Karasińska, Leszek Siemianowski,

Trąbki: Andrzej Chrobak, Marcin Dembek, Gabriel Pawluc

Puzony: Tadeusz Tynecki, Grzesław Pacholski,

Perkusja: Anna Burakowska, Dariusz Dobrowolski,

Współpraca: Władysław Wajs (klarnet), Janusz Wiśniewski (fagot), Maciej Stomian (trąbka), Tadeusz Oleksiak (róg), Piotr Rudnicki (róg), Zbigniew Pądraszewski (puzon), Janusz Kahl (fortepian).



Zespół techniczny

Kierownik techniczny: Sylwester Paluch

Kierownik Działu Elektrycznego: Waldemar Tchórzewski

Kierownicy pracowni:

akustycznej: Marek Światałowski

krawieckiej damskiej: Anna Stępień

krawieckiej męskiej: Kazimierz Żbikowski

stolarskiej: Kazimierz Niksiński

modelatorskiej: Jarosław Wyszyński

ślusarskiej: Edmund Kwiatkowski

charakteryzatorskiej: Andrzej Barcz

malarskiej: Wojciech Wolke

szewskiej: Robert Rotuski

modystek: Danuta Czajkowska

operatorów światła: Ireneusz Tchórzewski

rekwizytorskiej: Wiesław Jach

brygadzystów sceny: Mirosław Korab

Kierownik Organizacji Pracy Artystycznej: Dorota Powierża

Kierownik Działu Organizacji Widowni: Elżbieta Łągowska

Kierownik Widowni: Emilia Bielecka

Program: opracowanie tekstów Andrzej Ozga, okładka Jacek Jarzyna, opracowanie graficzne Erol&Wroniszewski, redakcja Dorota Chojecka

Sprzedż biletów: w kasie Operetki w dniach przedstawień w godz. 10.00-14.00 i 16.00-19.00, w poniedziałki w godz. 10.00-14.00, tel. kasy: 628-03-60. Przesprzedż biletów w kasie Teatru w godz. 10.00-14.00, 16.00-18.00, w kasach teatralnych ZASP, Al. Jerozolimskie 25, w godz. 10.30-18.00. Zamówienia zbiorowe i abonamenty przyjmuje Organizacja Widowni Operetki Warszawskiej codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. 10.00-14.00, tel. 21-43-13.

W REPERTUARZE OPERETKI

NOC W WENECJI

J.Strauss - Operetka klasyczna w 3 aktach

STUDENT ŻEBRAK

K.Millöcker - Operetka komiczna w 3 aktach

MY FAIR LADY

Lerner & Loewe- Musical amerykański

WESOŁA WDÓWKA

F.Lehar - Operetka klasyczna w 3 aktach

ŻYCIE PARYSKIE

J.Offenbach - Operetka w 3 aktach

MUSIC HALL

Rewia przebojów światowych

Spektakle dla dzieci:

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I SIĘDMIU KRASNOLUDKÓW

B.Pawłowski - widowisko baletowe w 3 aktach

BAJKA O SKRZYPCOWEJ DUSZY

A.Bloch, J.Kierst - widowisko słowno-muzyczne



LECZNICA Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie, ul.Nowogrodzka 49
oferuje Państwu:

- konsultacje lekarzy chorób wewnętrznych (badania wstępne do pracy, okresowe, zaświadczenia do prawa jazdy)
 - konsultacje lekarzy specjalistów z zakresu: chirurgii, ortopedii, neurologii, psychiatrii, dermatologii, laryngologii, foniatrii, okulistyki, ginekologii, psychologii
 - badania EKG, cytologii, USG - jamy brzusznej, USG - ginekologiczne, pełny zakres analityki, audiometryczne słuchu
 - lekarzy stomatologów (zachodnie komponenty, materiały światłoutwardzalne), chirurgię stomatologiczną
 - zabiegi pielęgniarские, fizykoterapię, rehabilitację, masaże lecznicze
- telefony: 628 44 17 - rejestracja, 628 89 48 - stomatologia; lecznica czynna od godziny 8.00 do 19.00

PAM GEMS

Próba



OPERETKA WARSZAWSKA

AUDIO MIX

**REKLAMA DŹWIĘKOWA
W CENTRUM WARSZAWY**

HALE TARGOWE - MARCPOL, UNIWERSAL - Pl. Defilad

*10 godzin emisji
lektorzy RTV*

kontakt:

STUDIO REKLAMOWE - HALA UNIWERSALU

telefony: 693 60 38, 75 69 24, 40 65 14